dargaud przedstawia



Astérix

Zeszyt 3 (6) 92

walka wodzów

Rysunki: UDERZO

Tekst: GOŚCINNY

PRZYGODY GALA Asteriksa

walka wodzów

Rysunki: UDERZO

Tekst: GOŚCINNY



OSADA GALÓW

DELIRIUM

RELANIUM

AKWARIUM

RABARBARUM

KRAJ BELGÓW

LUTECJA

SPQR

ARMORYKA

GALIA

(PODBITA PRZEZ RZYMIAN)

50 rok p.n.e.

KRAJ CELTÓW

PROWINCJA RZYMSKA

AKWITANIA

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.



Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuję się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez druida Panoramiksa . . .



Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.



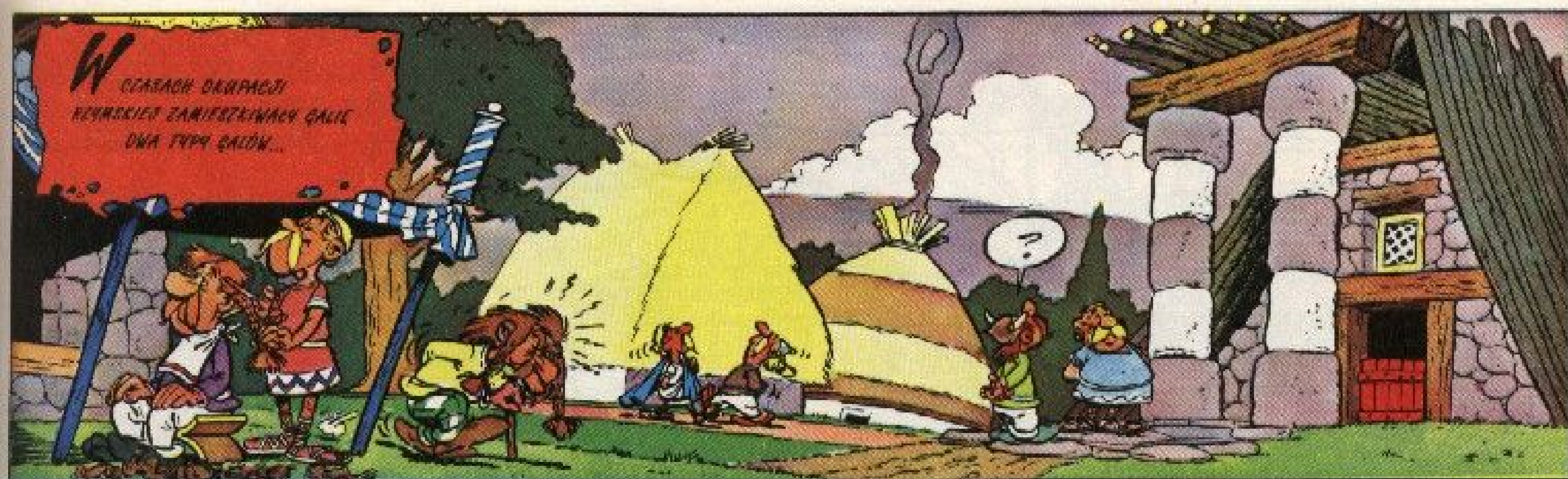
Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy . . .



Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego: że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras."



Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan . . .


W czasach okupacji rzymskiej zamieszkiwały Galię dwa typy Galów...
?


Z jednej strony tacy, którzy zaakceptowali pokój rzymski i starali się przystosować do potężnej cywilizacji najeźdźców...
Po co ci te kolumny przed domem?
Żeby było po galo-rzymsku.


Uważam, że to jest raczej po galo-grecku...


Galo-cwaniak!
On zawsze był taki... galo-gbur urodzony!


Ale byli i inni Galowie, niezwyciężeni, odważni, uparci i złośliwi, obżartuchy i rozrabiaki, wesołki, których najwspanialsze okazy żyły w dobrze nam znanej, niewielkiej osadzie...
Patrzcie! Asteriks i Obeliks wracają z polowania!


I co nowego, moje zuchy?
Nic takiego. Każdy z nas upolował dzika.
Ale mnie pomagał Idefiks! To wspaniały pies myśliwski!!!


Ach zapomniałem: natknęliśmy się na patrol rzymski.


Ale głupi ci Rzymianie!



















* BALOTAŻ (DAWN.) – DOKONANIE WYBORU PRZEZ RZUCANIE GAŁEK BIAŁYCH LUB CZARNYCH. NIEROZSTRZYGNIĘTA I TURA WYBORÓW.

NA MINERWĘ! CHODŹMY NATYCHMIAST DO TEGO WODZA, O KTÓRYM MÓWISZ!

ON MIESZKA W OSADZIE SERUM I NAZYWA SIĘ APLUSBEGALIKS.

PODCZAS GDY RZYMIANIE WYRUSZAJĄ POJAZDEM TRÓJŚLADOWYM...

W OSADZIE SERUM...

NA JOWISZA I TEUTATESA! POWIEDZIAŁEM JUŻ, ŻE ŻĄDAM KRÓTKICH WŁOSÓW I TOG! JESTEŚMY GALO-RZYMIANAMI!

ALE OD TEGO WSZĘDZIE MI ZIMNO, WODZU!

DOBRA! NA POCZĄTEK ZBUDUJEMY AKWEDUKT!

AKWEDUKT?

ALEŻ WODZU APLUSBEGALIKSIE, NIE POTRZEBUJEMY AKWEDUKTU... RZEKA PRZEPŁYWA PRZEZ NASZĄ OSADĘ I PRZEZ NASZE POLA...

ZAWRÓCIMY RZEKĘ! AKWEDUKT - TO TAKIE RZYMSKIE!

I NIE DYSKUTUJ Z MOIMI ROZKAZAMI!

PAC!

A NIE MÓWIŁEM?

NA JOWISZA! GDYBY WSZYSCY GALOWIE BYLI TACY JAK TEN, TO MY BYLIBYŚMY RZYMO-GALAMI!

PLASK!









*DOMUS (ŁAC.) - DOM



*SWEET (ANG.) - SŁODKI










NAZAJUTRZ...
DOKĄD SIĘ WYBIERASZ, DRUIDZIE PANORAMIKSIE?
IDĘ DO LASU NAZRYWAĆ ZIÓŁ, ŻEBY ZROBIĆ NAPÓJ MAGICZNY, ASTERIKSIE. JUŻ WSZYSTEK ZUŻYLIŚMY.


NIEPOKOJĘ SIĘ ZA KAŻDYM RAZEM, KIEDY DRUID IDZIE SAM DO LASU... ALE ON NIE LUBI, ŻEBY MU TOWARZYSZYĆ.


PÓJDĘ ZA NIM, ŻEBY MIEĆ GO NA OKU Z DALEKA...
DOKĄD IDZIESZ, ASTERIKSIE?


IDĘ ZA DRUIDEM. LAS TERAZ NIE JEST BEZPIECZNY. RZYMIANIE WYDAJĄ SIĘ JACYŚ NERWOWI...
ALE GŁUPI CI RZYMIANIE... PÓJDĘ Z TOBĄ. MENHIR DOSTARCZĘ PÓŹNIEJ. TO NIE JEST PILNE ZAMÓWIENIE.


MÓGŁBYŚ ZOSTAWIĆ MENHIR W OSADZIE.
ŻEBY JAKIŚ URWIS MI GO SPRZĄTNĄŁ!


W OBOZIE RABARBARUM...
ODDZIAŁ ZAMASKOWANY JEST GOTOWY NA TWOJE ROZKAZY, O ARBUZIUSZU!
IDĘ!


WSPANIAŁY, NA MARSA I JUNONĘ! KTÓŻ OŚMIELI SIĘ JESZCZE POWIEDZIEĆ, ŻE SZTUKA KAMUFLAŻU GINIE W LEGIONACH RZYMSKICH?!
EHM... ARBUZIUSZU...


TO JEST ŻYWOPŁOT WOKÓŁ WARZYWNIKA... A ODDZIAŁ ZAMASKOWANY...


...JEST TU!

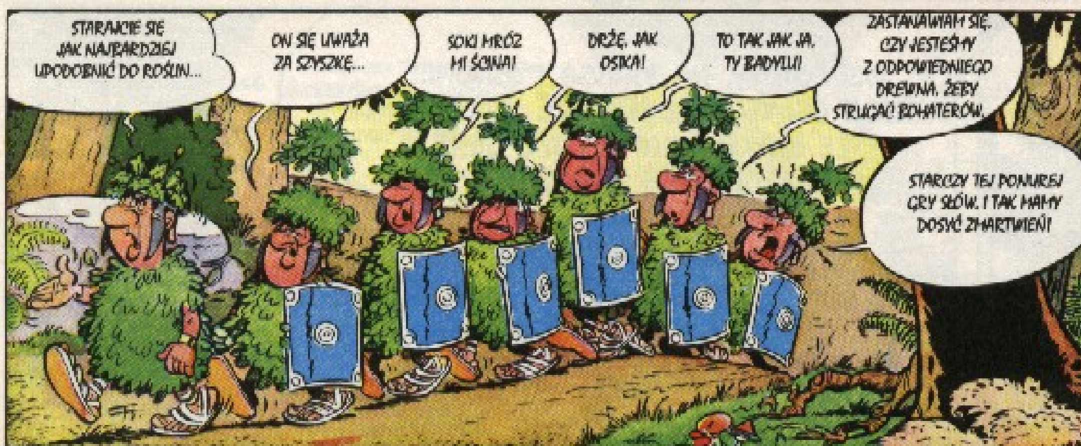

HMM! KTO DOWODZI TYM ODDZIAŁEM?
TEN, KTÓRY MA NA HEŁMIE LIŚCIE DĘBOWE.


WYJAŚNIJ MU ZADANIE, SUGUSIE!
ZNASZ ROZKAZY! PORWAĆ DRUIDA, ŻYWEGO LUB MARTWEGO! PATROLUJCIE LAS, AŻ GO ZNAJDZIECIE. CZĘSTO CHODZI TAM SZUKAĆ ZIÓŁ. JEŚLI WAM SIĘ UDA, DOSTANIECIE NAGRODY. JEŚLI NIE - ZAKAZ WYCHODZENIA Z OBOZU!


EHM...CENTURIONIE... JEŚLI MOŻNA WYBIERAĆ...WOLAŁBYM DOSTAĆ ZAKAZ WYCHODZENIA NATYCHMIAST...


TY NĘDZNY ROBAKU IDŹ, I NA MARSA, RADZĘ CI WRÓCIĆ ZWYCIĘSKO


NIE UDAŁO SIĘ!
ANO NIE! NIE WZIĘLI ROBAKA W ARESZT!


STARAJCIE SIĘ JAK NAJBARDZIEJ UPODOBNIĆ DO ROŚLIN...
ON SIĘ UWAŻA ZA SZYSZKĘ...
SOKI MRÓZ MI ŚCINA!
DRŻĘ, JAK OSIKA!
TO TAK JAK JA, TY BADYLU!
ZASTANAWIAM SIĘ, CZY JESTEŚMY Z ODPOWIEDNIEGO DREWNA, ŻEBY STRUGAĆ BOHATERÓW.
STARCZY TEJ PONUREJ GRY SŁÓW. I TAK MAMY DOSYĆ ZMARTWIEŃ!


TROCHĘ PÓŹNIEJ...


GDZIE ONI SĄ? GDZIE ONI?


POWIEDZIAŁEŚ, ŻEBYŚMY... NO TO POSTANOWILIŚMY ZAPUŚCIĆ TU KORZENIE !...
JESZCZE JEDEN TAKI NUMER I PORZUCAM WAS, ZŁE NASIENIE!


SZEFIE! NADCHODZI!
UFORMOWAĆ CZWOROBOK?
NIE! ZAROŚLA! I CISZA! NIE CHCĘ SŁYSZEĆ SZCZĘKANIA ZĘBAMI, JASNE?


LA LA LA LA...


W TYCH ZAROŚLACH ZNAJDĘ NA PEWNO CZTEROLISTNĄ KONICZYNĘ...

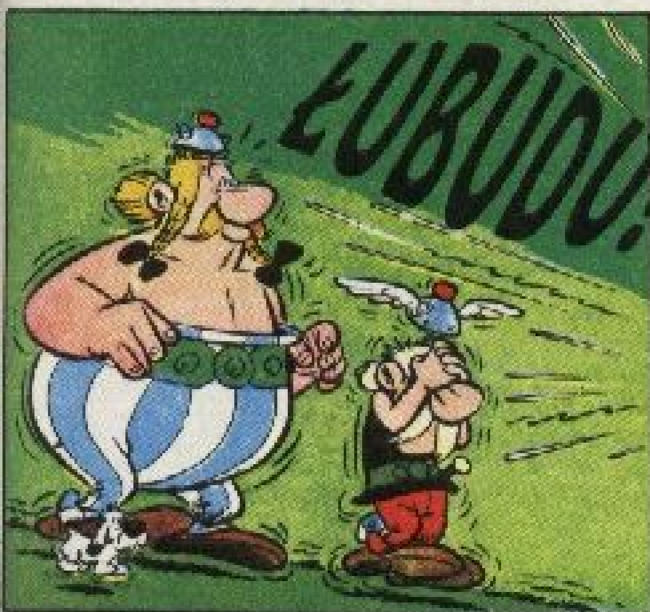

COŚ TAKIEGO?! ZAMIAST CZTEROLISTNEJ KONICZYNY JEST STOPA PIĘCIOPALCZASTA!


STOPA?


MAMY GO! ŁAPCIE GO! SZYBKO!!!


NASZ DRUID! OTOCZONY PRZEZ RZYMIAN! TRZEBA GO UWOLNIĆ!


ZARAZ ICH ROZPĘDZĘ!
NIE, OBELIKSIE! NIEEEE!


ŁUBUDU!


BRAWO, OBELIKSIE! BRAWO! ZNAKOMICIE!
NO CO...PRZECIEŻ PRZEGONIŁEM RZYMIAN, NIE?
TUP! TUP! TUP!











* PILUM (Z ŁAC.) - OSZCZEP RZYMSKICH LEGIONISTÓW.











JESTEM ASTERIKS! DOBRZE WIESZ. ASTERIKS!
BARDZO MI MIŁO.
CHICHICHI! JEST PAN ZABAWNY!
?
CIESZĘ SIĘ, ŻE WIDZĘ CIĘ W DOBRYM ZDROWIU. WIEDZIAŁEM, ŻE MAŁY MENHIR NIE MÓGŁ...
CHOCHOCHO! ALEŻ PAN, GRUBASIE. PAN RZECZYWIŚCIE JEST BARDZO ZABAWNY! CHICHICHI!
GRUBASIE? JAKI GRUBASIE?
CHACHACHACHA! CHACHA! CHA! CHA!
TO JA, PANORAMIKSIE, STARY KUMPLU, POZNAJESZ MNIE?
CHACHACHACHA! CHOCHOCHO!
ON NAPRAWDĘ STRACIŁ PAMIĘĆ!
I ROZUM! WIDZI GRUBYCH, TAM GDZIE ICH NIE MA!
CO SIĘ WŁAŚCIWIE DZIEJE?
DRUID NIKOGO JUŻ NIE ROZPOZNAJE!
POZWÓLCIE MI ZAGRAĆ MU JAKĄŚ MELODIĘ...ROZPOZNA MÓJ TALENT.
SPRÓBUJMY...TO NIECO GWAŁTOWNA KURACJA, ALE NIERAZ POD WPŁYWEM SZOKU...
CAŁĄ NOC BZY PACHNIAŁY, CAŁĄ N...
KLONG! KLONG!
CHACHA CHOCHO!
ALE DLACZEGO ON SIĘ ŚMIEJE?
CHICHICHICHI! NIECH PAN NIE PRZERYWA, DROGI PANIE, TO BARDZO ŁADNE! JESZCZE! JESZCZE!
ZWARIOWAŁ!
ZWARIOWAŁ!
PRZECIEŻ MÓWIŁEM!
ZWARIOWAŁ!
ZWARIOWAŁ!
ZWARIOWAŁ!
ZWARIOWAŁ!


CHA!CHA!CHA
CHI!CHI!CHI!
ZABIERZ DRUIDA DO JEGO CHATY, OBELIKSIE. JA POROZMAWIAM Z WODZEM.
SKORO PROSZĄ MNIE O JESZCZE...


DOSYĆ!!!


CO BY TU ZROBIĆ, ŻEBY GO WYLECZYĆ, ASTERIKSIE?
KIEDY POMYŚLĘ, ŻE ON UMIAŁBY ZROBIĆ NAPOJE, ŻEBY SIĘ WYLECZYĆ NATYCHMIAST!


NAPÓJ! NAPÓJ MAGICZNY, KTÓRY DAJE NAM NADLUDZKĄ SIŁĘ!
PAC!


ŻEBY TYLKO PRZYPOMNIAŁ SOBIE PRZEPIS! INACZEJ RZYMIANIE NAS W KOŃCU ZWYCIĘŻĄ! SĄ STO RAZY LICZNIEJSI I LEPIEJ OD NAS UZBROJENI!


O PANORAMIKSIE! CZY PAMIĘTASZ PRZEPIS NA NAPÓJ MAGICZNY?
NAPÓJ MAGICZNY?


JAKI NAPÓJ MAGICZNY? BĘDZIE MUSIAŁ MI PAN TO POKAZAĆ... WYDAJE SIĘ INTERESUJĄCE.


TRZEBA UPRZEDZIĆ CAŁĄ OSADĘ... SYTUACJA JEST POWAŻNA!
NO TAK! NAPÓJ! DOBRZE WIESZ! WPADŁEM DO NIEGO, JAK BYŁEM MAŁY!
CHI!CHI!CHI! CZUJĘ, ŻE BĘDZIE MI SIĘ U WAS PODOBAĆ... WSZYSTKO JEST TAKIE BARWNE, TAKIE ZABAWNE... JUHUUUUU!

GALOWIE, GALIJKI! CHWILA JEST POWAŻNA! NASZ DRUID STRACIŁ PAMIĘĆ I NIE POTRAFI PRZYGOTOWAĆ NAPOJU MAGICZNEGO, TAJEMNICY NASZEJ SIŁY... ZAPASY NAPOJU WYCZERPAŁY SIĘ, JESTEŚMY WIĘC BEZBRONNI. MUSIMY TĘ TRAGEDIĘ UTRZYMAĆ W SEKRECIE I ŻYCZYĆ SOBIE, ABY NIE RZUCONO NAM ŻADNEGO WYZWANIA AŻ DO WYZDROWIENIA NASZEGO KOCHANEGO DRUIDA!

KLING!

PRASK!

W KAŻDYM RAZIE, PAMIĘTAJCIE, ŻE TYLKO JEDNEGO MOŻEMY SIĘ OBAWIAĆ... ŻEBY NIEBO NIE RUNĘŁO NAM NA GŁOWY!...

A NIEBO JEST GROŹNE DLA NASZYCH PRZYJACIÓŁ... RZYMSKI WYSŁANNIK ZJAWIA SIĘ W OSADZIE SERUM...

GDZIE JEST TWÓJ WÓDZ APLUSBEGALIKS?

WŁAŚNIE WIZYTUJE SZKOŁĘ JĘZYKÓW ŻYWYCH PROFESORA KOMIKSA.

ROSA, ROSA, ROSAE, ROSAE, ROSAM, ROSA...*

SZKOŁA

*...ROSA, (ŁAC.) - RÓŻA, RÓŻY, RÓŻĘ... (DOM. PRZEZ PRZYPADKI).

AVE!

DOBRZE! NAŚLADUJCIE WASZEGO KOLEGĘ, KTÓRY TAK ŁADNIE POZDROWIŁ NASZEGO RZYMSKIEGO PRZYJACIELA!

O APLUSBEGALIKSIE! PRZYNOSZĘ CI WAŻNĄ WIADOMOŚĆ OD CENTURIONA ARBUZIUSZA!

DOBRZE, WYJDŹMY!

DOSKONALE KATEDRALGOTYKSIE, DOSTANIESZ DOBRY STOPIEŃ. ALE JUŻ NIE WARTO POZDRAWIAĆ. ONI WYSZLI.

JA NIE POZDRAWIAM! JA TEŻ CHCĘ WYJŚĆ!!!

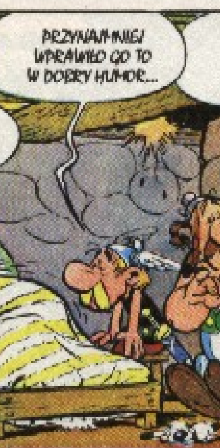

PRZYCHODZĘ CIĘ ZAWIADOMIĆ, ŻE DRUID PANORAMIKS ZOSTAŁ USUNIĘTY I ŻE MOŻESZ WYZWAĆ WODZA ASPARANOIKSA.
JESTEŚ... JESTEŚ PEWIEN, ŻE NIE MA JUŻ DRUIDA?


CAŁKOWICIE! POKONALIŚMY GO W WIRZE SŁAWETNEJ BITWY!
WOBEC TEGO POWIEDZ SWEMU CENTURIONOWI, ŻE JUŻ JUTRO WYZWĘ MEGO RYWALA!


POKONAM ASPARANOIKSA, BO JESTEM SILNIEJSZY! A POTEM WSPOMAGANY PRZEZ RZYMIAN, POKONAM POZOSTAŁYCH WODZÓW I STANĘ SIĘ JEDYNYM WODZEM W GALII!


ZROBIĘ Z GALII NOWY RZYM! ZBUDUJĘ TERMY! TERMY OPODATKOWANE! CO TRZY MIESIĄCE GALOWIE BĘDĄ PŁACIĆ ZA TERMY!


U NASZYCH PRZYJACIÓŁ KOŃCZY SIĘ DŁUGIE CZUWANIE...
HMMMMHOHOH! CHOHOHMMM!


PRZYNAJMNIEJ UPRAWIŁO GO TO W DOBRY HUMOR...


NO PRZECIEŻ. TAKI MAŁY MENHIREK TYLKO GO POŁASKOTAŁ!


OBELIKSIE, PRZYJACIELU, ZACZYNASZ MI DZIAŁAĆ NA MENHI...NA NERWY!


CO TO JEST?
ZUPEŁNIE JAKBY ŚPIEWAŁ KAKOFONIKS.
ZARAZ ZOBACZĘ...
BAAAOOOO


BOOOAAAAOOOOOOOO
?


PRZYSYŁA MNIE MÓJ WÓDZ APLUSBEGALIKS, ŻEBY OGŁOSIĆ JEGO PRZYBYCIE. PRAGNIE ODBYĆ ROZMOWĘ Z TWOIM WODZEM ASPARANOIKSEM. AVE!


HMM.. APLUSBEGALIKS...JEGO WIZYTA NIE ZAPOWIADA NIC DOBREGO... TO SPRZEDAWCZYK, OKRUTNY, ZAROZUMIAŁY I BEZ SKRUPUŁÓW...


ASTERIKSIE, POWIEDZ MU, ŻEBY SIĘ NIE ŚMIAŁ ILEKROĆ NA MNIE SPOJRZY!

WODZU, PRZYBYWA APLUSBEGALIKS!
POŚPIESZŻE SIĘ! TO DO MNIE! MUSZĘ JUŻ IŚĆ!
SKORO SIĘ RUSZASZ CAŁY CZAS...!
ZEJDŹ! ZBLIŻAJĄ SIĘ!
JUŻ! JUŻ!
BAAAOOOOOOOOUUUUUUU
BAAAOOODUUUUUUUUUUUUUD!
CO ZA RYK!
TO NIE JEST TAKIE ZŁE!
AVE!
CZEŚĆ!
TO JEST KONFERENCJA NA SZCZYCIE!
WIEMY COŚ O TYM!
PRZYBYWAM RZUCIĆ CI WYZWANIE! WYZWANIE DO WALKI WODZÓW!
?!!
WYZWANIE!
WYZWANIE!
TAK, ALE...
ZWYCIĘZCA, ZGODNIE Z NASZYMI PRAWAMI, ZOSTANIE WODZEM PLEMIENIA ZWYCIĘŻONEGO. WALKA ODBĘDZIE SIĘ W NASTĘPNE KALENDY*!

* KALENDARZU RZYMSKIM PIERWSZY DZIEŃ MIESIĄCA.

POSŁUCHAJ, APLUSBE...
ANI SŁOWA! ODWRACAM SIĘ OD CIEBIE, PRZYSZŁY POKONANY!



?!





ALEŻ TO JEST...
PANORAMIKS, NASZ DRUID!





UACHACHA CHICHICHI!
NO TOŚMY WPADLI! TEN DZIKUS JEST TAK SILNY, JAK JA, A DRUID NIE JEST W STANIE SPORZĄDZIĆ MAGICZNEGO NAPOJU... I PRZYSZŁOŚĆ PLEMIENIA ZALEŻY OD WYNIKU WALKI!



WAROWNY OBÓZ RZYMSKI BABARBARUM...

POWIEDZIELIŚCIE MI, ŻE DRUID PANORAMIKS ZOSTAŁ USUNIĘTY! NIE TYLKO NIE ZOSTAŁ USUNIĘTY, ALE JEST W DOSKONAŁYM HUMORZE: CAŁY CZAS SIĘ ŚMIEJE!

RZUCIŁEM WYZWANIE I MOGĘ JE WYCOFAĆ JEDYNIE PODPORZĄDKOWUJĄC SIĘ ASPARANOIKSOWI! MAM WIELKĄ OCHOTĘ TAK ZROBIĆ ZAMIAST DAĆ SIĘ ZMASAKROWAĆ...









...UOD... (ŁAC.) - CO BYŁO DO UDOWODNIENIA.






A TERAZ, CO MAM ROBIĆ?
NO CÓŻ, WŁÓŻ SKŁADNIKI DO SAGANA... PRZYGOTUJ NAPÓJ.


CHI! CHI! CHI! TO ZABAWNE!
WYGLĄDA NA TO, ŻE PRZYPOMNIAŁ SOBIE PRZEPIS!
PLUSK!


TEGO TEŻ DODAJĘ?
NO... JEŚLI CHCESZ...
BUL! BUL! BUL!


BUUUM!


CHI!CHI!CHI! ŚMIESZNA JEST TA WASZA ZABAWA! ŚMIAŁO! ZACZYNAMY OD NOWA!
?!
OBELIKSIE! IDŹ PO INNY SAGAN!


NIECO PÓŹNIEJ...
PRZYKRO MI, PANOWIE, ALE TYM RAZEM NIC SIĘ NIE DZIEJE... NIEWYPAŁ.
MOŻE MU SIĘ UDAŁO. CHODŹMY ZOBACZYĆ.
BUL! BUL! BUL!


BUL! BUL! BUL!


BUUUM!


CHI!CHI!CHI! UDAŁO SIĘ! UDAŁO!
?!
ZASTANAWIAM SIĘ, CZY W TEN SPOSÓB DO CZEGOŚ DOJDZIEMY.
DOPÓKI SĄ GARNKI, DOPÓTY JEST NADZIEJA!
16


PATROL POD DOWÓDZTWEM LEGIONISTY REBUSA ZAPUSZCZA SIĘ DO LASU...
TO DZIWNE... GDZIE SĄ GALOWIE? NORMALNIE POWINNI BYŚMY JUŻ DOBRZE OBERWAĆ OD KTÓREGOŚ Z NICH.


BUUUM!
SŁYSZELIŚCIE?
ALE CO ONI ROBIĄ? CO ONI ROBIĄ?
KLAP! KLAP! KLAP! KLAP!


OCH!... GARNEK!
GDZIE?


BRZDĘK!


WRACAMY DO OBOZU! SZYBKO!


ROBIĄ W OSADZIE STRASZLIWY HAŁAS I Z NIESAMOWITĄ SIŁĄ RZUCAJĄ W DAL GARNKAMI...
GARNKAMI? OŚMIELAJĄ SIĘ RZUCAĆ GARNKAMI W MOICH LEGIONISTÓW?!


A W DODATKU TEN SŁUŻYŁ DO GOTOWANIA ZUPY RYBNEJ!
FFFF! FFFF!
A WIĘC TO TAK! DOBRZE. OSWOBODŹCIE TEGO DURNIA I POWIEDZCIE MU, ŻE JEST OCHOTNIKIEM I PÓJDZIE SZPIEGOWAĆ GALÓW!


POPAMIĘTAJĄ GARNEK DO RYB!!!
CHLAST!


W OSADZIE GALIJSKIEJ...
TEN NIE ZROBIŁ BUM!
JEŚLI NIE ZROBIŁ BUM, TO MOŻE SIĘ UDAŁO?!
CHODŹMY ZOBACZYĆ...
BUL! BUL!


TRZEBA BY SPRÓBOWAĆ. ŻEBY SIĘ PRZEKONAĆ, CZY TO NAPÓJ MAGICZNY...
TAK, ALE JEŚLI TO NIE TEN, TO MOŻE BYĆ CIĘŻKO STRAWNY...
ZARAZ SPRÓBUJĘ... W GRUNCIE RZECZY TO MOŻE PRZEZ MÓJ MENHIR DRUID STAŁ SIĘ TAKI!
BUL! BUL! BUL!
CHICHICHI CHICHICHI


NIE, OBELIKSIE. JESTEM WODZEM. TO JA POWINIENEM SPRÓBOWAĆ.
ALE JEŚLI ZROBISZ BUM, APLUSBEGALIKS ZOSTANIE NASZYM WODZEM NAWET NIE STAJĄC DO WALKI.


DO SPRÓBOWANIA POTRZEBNY BYŁBY NAM RZYMIANIN... NA PEWNO ZNAJDZIE SIĘ CHOĆ JEDEN, ŻEBY ODDAĆ NAM TĘ MAŁĄ PRZYSŁUGĘ!


A W OBOZIE WAROWNYM RABARBARUM...
CZY REBUS JUŻ POSZEDŁ?
NIE. ODMAWIA WYJŚCIA Z GARNKA.
18A


WYLEZIESZ Z TEGO?
NIE!


NIE WSTYD CI CHOWAĆ SIĘ W GARNKU ŚMIERDZĄCYM RYBĄ?!
NIE, NIE WSTYDZĘ SIĘ CHOWAĆ W GARNKU ŚMIERDZĄCYM RYBĄ...


WOLĘ BYĆ TU W GARNKU ŚMIERDZĄCYM RYBĄ NIŻ U GALÓW, POZA GARNKIEM, KTÓRY CZUĆ RYBĄ!


KAŻĘ CIĘ UGOTOWAĆ W TYM GARNKU ŚMIERDZĄCYM RYBĄ!
ZGODA. NIE ZA DUŻO SOLI, PROSZĘ.
18B

DULCE ET DECORUM EST PRO PATRIA MORI.*

NIE NADUŻYWAJ MOJEJ CIERPLIWOŚCI! UPRZEDZAM CIĘ. JESTEM W STANIE WRZENIA!

TRZEBA BY GO ZAMIESZAĆ, BO PRZYWRZE...

NO JAK. WYCHODZISZ CZY NIE?

JA... JA... NIE JESTEM JESZCZE GOTOWY...

*DULCE... (ŁAC.) – SŁODKO I ZASZCZYTNIE JEST UMRZEĆ ZA OJCZYZNĘ (HORACY)

OCH, W PORZĄDKU... WYCHODZĘ... NIE PALI SIĘ... ALE PROTESTUJĘ!

GRATULUJĘ CI SPONTANICZNEGO BOHATERSTWA! PÓJDZIESZ SZPIEGOWAĆ GALÓW... DOBRZE ZAMASKOWANY. NIC NIE RYZYKUJESZ!

NIECO PÓŹNIEJ...

SPÓJRZ! REBUS!

NIE WYGLĄDA WESOŁO!

I CZUĆ GO RYBĄ!

ZUPEŁNIE FLĄDRA PŁACZĄCA!

CHICHICHICHO CHACHACHA!

GŁUPCY!!!

WALECZNY LEGIONISTA WCHODZI DO LASU...

JESTEM DOŚĆ BLISKO OSADY GALÓW. TU SIĘ ZASADZĘ...

HUH!

?

PRECZ, WSTRĘTNY ZWIERZAKU. PRZEZ CIEBIE MNIE WYKRYJĄ! HU!

? HU!

HU! HU!

HU! HU! DRZEWO OBDARZONE MOWĄ I PACHNĄCE MORZEM – CO ZA CUD! NIGDY SIĘ Z NIM NIE ROZSTANĘ!


KONIECZNIE POTRZEBUJEMY RZYMIANINA, ŻEBY SPRÓBOWAŁ NAPOJU NASZEGO DRUIDA.
OCH, W TYM SEZONIE CIĄGLE SIĘ ICH ZNAJDUJE W LESIE.


OJEJ! OJEJ! GALOWIE... SPRÓBUJMY NIE ZWRACAĆ NA SIEBIE UWAGI!


HUHU!


KTOŚ NAS WOŁA!
GDZIE?


HUHU!
TĘDY. CHODŹMY ZOBACZYĆ!


ALEŻ TO SOWA! ...HUHU!
HUHU!
AJAJAJ!


TEGO SIĘ NIE JE, ALE TO ZABAWNE. MAM WIELKĄ CHĘĆ ZABRAĆ JĄ DLA IDEFIKSA. MIAŁBY MAŁĄ KOLEŻANKĘ.
SOWĘ DLA PIESKA? KTO TO WIDZIAŁ?


A POZA TYM NIE JESTEŚMY TU DLA ZABAWY... CHODŹ!
UF!


UF? SŁYSZAŁEŚ UF?
GDZIE UF?
HUHU!


NIE! TO NIE JA! TO NIE UF! TO HU! HUHU! TO SOWA! POWIEDZIAŁA HUHU! A NIE UF!


MAMUSIU!
TO DRZEWO JEST ZDECYDOWANIE ROZRYWKOWE. I TO W CAŁKIEM NOWY SPOSÓB.

MY JESTEŚMY...
...WESELI DRWALE!
JAK SMUTNO WIDZIEĆ POWALONEGO PRZYJACIELA!
HAU!
CZUĆ GO RYBĄ!
TO JAKIEŚ DRZEWO ZAPACHOWE.
NIE RÓBCIE MI NIC ZŁEGO! JESTEM WOJOWNIKIEM JAK WY, NAWET JEŚLI JESTEM NIEPRZYJACIELEM!... NIE BĘDZIEMY PRZECIEŻ, MY, WOJOWNICY NIEPRZYJACIELSCY, BIĆ SIĘ ZE SOBĄ?
NIE ZROBIMY CI NIC ZŁEGO. POCZĘSTUJEMY CIĘ PO PROSTU ZUPĄ, TO WSZYSTKO.
NIC WIĘCEJ?
NIC!
HU! HU!
BUL! BUL! BUL!
CHICHICHICHI!
GUL! GUL! GUL!
UCHACHACHA!
CAŁKIEM ZIELONY! JAK PAN TO ROBI?
CO...CO MI SIĘ STAŁO?
TO JESZCZE NIE TO... TRZEBA BY ZROBIĆ INNY NAPÓJ...
TAK...NIE MARTW SIĘ, RZYMIANINIE, ZARAZ TO ZAŁATWIMY.
CIEKAWE...ON ZIELENIEJE, KIEDY ODRYWA SIĘ GO OD KORZENI...
CHICHICHICHI CHICHICHICHICHICHI!
CHWILĘ PÓŹNIEJ...
CHOCHOCHO! ALEŻ JA SIĘ TU ŚWIETNIE BAWIĘ!


NIESZCZĘSNY REBUS WYPIJA PO KOLEI WIELE WYMYŚLNYCH NAPOJÓW...


...A EFEKTY...


...RACZEJ DEKORACYJNE...


...NIE SĄ...


...TYMI...


...UPRAGNIONYMI!


!
TEN NAPITEK MUSI BYĆ BARDZO ZDROWY...DAJE KOLORKI.
UACHACHA CHACHA!


DOŚĆ! MAM TEGO DOŚĆ! CHCĘ ODZYSKAĆ KARNACJĘ MŁODEJ PANIENKI. ZAPEWNIAŁA MI POWODZENIE NA DRODZE APPIJSKIEJ!


JUHUUU!
NIE WPADAJ W ZŁOŚĆ!...STAJESZ SIĘ FIOLETOWY...ZROBIMY OSTATNIĄ PRÓBĘ I DAMY CI SPOKÓJ.
PIĘTNAŚCIE LAT W LEGIONIE I BYĆ ZIELONYM!


NIECO PÓŹNIEJ...
SPÓJRZ, ASTERIKSIE, ON JEST BŁĘKITNY JAK NIEBO...
TO DLATEGO, ŻE JEST BLADY...NO, PA!


22




ODZYSKAŁEM SWOJĄ CERĘ BIAŁORÓŻOWĄ I AKSAMITNĄ!
MOŻE TO JUŻ WŁAŚCIWY NAPÓJ, ASTERIKSIE!
MOŻE...


JAK SIĘ CZUJESZ, RZYMIANINIE?
DOBRZE. NAWET BARDZO DOBRZE...


CZUJĘ SIĘ LECIUTKI...
!?!


...BARDZO LECIUTKI!
?!?


ŁAPCIE MNIE!
ŁAPCIE GO! ON ODFRUWA!!!


I NAWET LATA! TO CI KUMPEL!


HU! HU!
HUHU!
ŚCIĄGNĄĆ GO? STĄD MOGĘ GO DOSIĘGNĄĆ JEDNYM RZUTEM MENHIRA...
?!
NIE! NIECH PRZEMINIE Z WIATREM!... ALE DO NAPOJU TRZEBA ZNALEŹĆ COŚ INNEGO!


RZYMSKI OBÓZ WAROWNY RABARBARUM...


HEJ!
?


ŻADNYCH PYTAŃ I RZUĆ MI UNĘ CUMOWNICZĄ!
?


NIEDŁUGO POTEM...
CZEGO CHCESZ? I CO TRZYMASZ NA KOŃCU TEGO SZNURA?!!


O CENTURIONIE. NIECH PAN SAM ZOBACZY...NA JOWISZA, NIE UWIERZYŁBY PAN!


?!!


A TO CI SPOSÓB STAWANIA PRZED DOWÓDCĄ! ZŁAŹ NATYCHMIAST!!!
NIE MOGĘ!...JESTEM LEKKI JAK MOTYLEK!


ŚCIĄGNĄĆ MOTYLKA!


WIDZIAŁEM SIĘ WE WSZYSTKICH KOLORACH! ICH DRUID ZWARIOWAŁ! NIE POTRAFI JUŻ PRZYRZĄDZIĆ NAPOJU MAGICZNEGO!


NO, NO! BARDZO INTERESUJĄCE!
WY TAM, MOŻECIE GO PUŚCIĆ!


24

DOBRZE SIĘ SKŁADA! DRUID NIE WYSZEDŁ Z SZOKU PO UDERZENIU MENHIREM: NIE JEST W STANIE ZROBIĆ MAGICZNEGO NAPOJU!

ZAATAKUJMY GALÓW! JESTEŚMY LICZNIEJSI OD NICH!

NIE MA CO RYZYKOWAĆ POBICIA... POZWÓLMY APLUSBEGALIKSOWI WYKONAĆ ROBOTĘ... ZAATAKUJEMY TYLKO WÓWCZAS, JEŚLI ON BĘDZIE POKONANY.

CHICHICHI CHICHI!

OCHA CHACHA!

HEEEJ! A CO ZE MNĄ?

LATA NOCĄ JAK JA! TO NAJSYMPATYCZNIEJSZE DRZEWO, JAKIE KIEDYKOLWIEK WIDZIAŁAM!

CZEGO CHCESZ?

CO SIĘ ZE MNĄ STANIE? NIE ZOSTAWIAJCIE MNIE TU! OBCIĄŻCIE MNIE BALASTEM!!!

EE TAM! DZIAŁANIE TYCH GALIJSKICH NAPOJÓW JEST OGRANICZONE W CZASIE. TO PRZEJDZIE. DOBRANOC!

A W ŚRODKU NOCY RZECZYWIŚCIE...

ŁUBUDU!

HMM... NAPÓJ PRZESTAŁ DZIAŁAĆ.

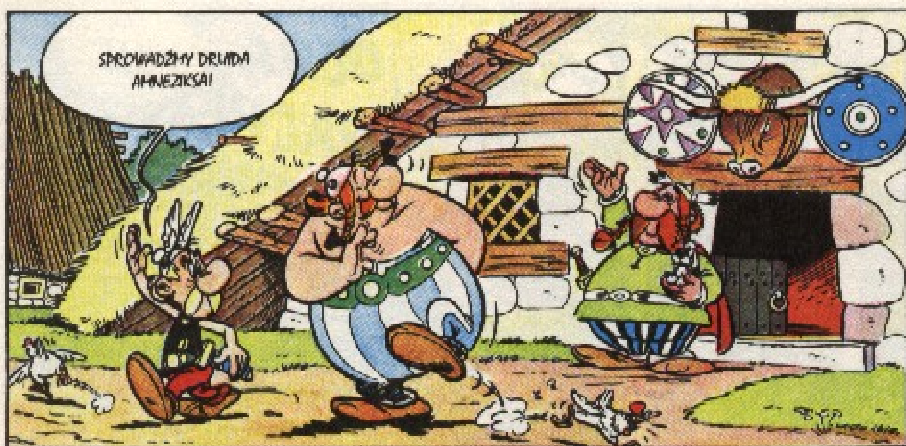
ODCZAS GDY RZYMIANIE PALI CIĘŻKIM SNEM, ANOWIE SPĘDZILI NOC ESSENNĄ

ŻEBY WYLECZYĆ NASZEGO DRUIDA, POTRZEBNY BYŁBY INNY DRUID!

WSPANIAŁY POMYSŁ, NA TEUTATESA!

ZZZ

ZNAM PEWNEGO DRUIDA, KTÓRY MIESZKA NIEDALEKO STĄD. JEGO SPECJALNOŚCIĄ JEST LECZENIE TAKICH, CO POSTRADALI ROZUM. NAZYWA SIĘ AMNEZIKS!


SPROWADŹMY DRUIDA AMNEZIKSA!


NIE WIDAĆ RZYMSKICH PATROLI. SZPIEG NA PEWNO POWIEDZIAŁ, ŻE NIE MAMY JUŻ NAPOJU MAGICZNEGO I ŻE SZKODA FATYGI, ŻEBY NAS PILNOWAĆ!
TERAZ PODRÓŻOWANIE PRZESTAŁO BYĆ PRZYJEMNOŚCIĄ; DROGI SĄ PEWNE.


PO SPOKOJNEJ PODRÓŻY...
JESTEŚMY NA MIEJSCU.
DRUID AMNEZIKS


MY PO PORADĘ!
JEŚLI NIE JESTEŚCIE UMÓWIENI, MUSICIE ZACZEKAĆ.


NIEKTÓRZY PRZYCHODZĄ PO PORADĘ DO DRUIDA Z BARDZO DALEKA...
POLANA DLA OCZEKUJĄCYCH
IZBA PRZYJĘĆ


TEN TU JEST NIEŚMIAŁYM BARBARZYŃCĄ, CO MU BARDZO PRZESZKADZA W WYKONYWANIU ZAWODU.
Czy aby na pewno nie przeszkadzam?


TEN BOI SIĘ TYLKO JEDNEGO: ŻEBY NIEBO NIE ZAWALIŁO MU SIĘ NA GŁOWĘ.


TEN UWAŻA SIĘ ZA DZIKA!
CHRRUMK! CHRRUMK!
OBELIKSIE!


ZBA
YJĘĆ
A TEN...NIKT NIE MA POJĘCIA, ZA KOGO SIĘ UWAŻA.
?


IZBA PRZYJĘĆ
PANNO FILTRACJO! NASTĘPNY!


IZBA PRZYJĘĆ
CHRRRUMMK!
CHRUMK!


TROCHĘ PÓŹNIEJ...


NASTĘPNY!
CZY ON JUŻ NIE UWAŻA SIĘ ZA DZIKA?
TROCHĘ, ALE DRUID NAUCZYŁ GO ROBIĆ STÓJKĘ, WIĘC NIE RZUCA SIĘ TO TAK W OCZY.
CHRUMMK!


IZBA PRZYJĘĆ


CHWILĘ POTEM...
JESTEM WYLECZONY! JESTEM WYLECZONY! NIE BOJĘ SIĘ JUŻ, ŻE NIEBO ZWALI MI SIĘ NA GŁOWĘ!


TEN DRUID JEST NADZWYCZAJNY... Z PEWNOŚCIĄ ULECZY PANORAMIKSA.
WASZA KOLEJ.


PROSZĘ WEJŚĆ...


DOBRZE. PROSZĘ SIĘ POŁOŻYĆ.
JA?
?!


POPATRZMY, POPATRZMY... CO CI DOLEGA?...NIC NIE MÓW. JUŻ WIEM...
?!
?!


MASZ UCZUCIE, ŻE JESTEŚ GRUBY. I TO CIĘ WPĘDZA W CHOROBĘ...MYLISZ SIĘ. NIE MA POWODU CZUĆ SIĘ CHORYM TYLKO DLATEGO, ŻE JEST SIĘ ZA GRUBYM...


ALEŻ JA NIE JESTEM CHORY!!!
NIE, DRUIDZIE, ON NIE JEST CHORY...


JAK TO? BYŁBYM SĄDZIŁ...JA, GDYBYM BYŁ TAKI GRUBY, CZUŁBYM SIĘ CHORY!
PRZYSZLIŚMY PO CIEBIE, ŻEBYŚ WYLECZYŁ PANORAMIKSA! TO ON JEST CHORY!


PANORAMIKS? MÓJ DROGI PANORAMIKS? NAUCZYCIEL NAS WSZYSTKICH? TEN, KTÓRY POSIADA SEKRETY ZNANE TYLKO SOBIE? CHODŹMY!


FILTRACJO, NIE BĘDZIE MNIE PRZEZ KILKA DNI... PODAJ MI TEN GARNEK...


PRZYJĘĆ
?!? CO TU SIĘ STAŁO?
TO TEN BARBARZYŃCA, KTÓREGO ULECZYŁEŚ Z NIEŚMIAŁOŚCI...POWIEDZIAŁ, ŻE CHCE OD RAZU ZABRAĆ SIĘ DO ROBOTY!


WKRÓTCE
UOUUUUUUUU
??


UOUUUUUUU!
JESTEM ZA GRUBY!
JESTEM ZA GRUBY!

ALEŻ SKĄD, MÓJ OBELIKSIE, NIE JESTEŚ ZA GRUBY. SKĄDŻE...
MÓWISZ TAK, ŻEBY MI ZROBIĆ PRZYJEMNOŚĆ?
UAAAAAAA!
MUSISZ MI GO PRZYPROWADZIĆ... WYLECZĘ GO.
KILKA CHWIL PÓŹNIEJ...
NO, WRESZCIE JESTEŚCIE! CHODŹCIE, ZAPROWADZĘ WAS DO PANORAMIKSA!
PANORAMIKSIE! MÓJ DROGI MISTRZU!
?
UCHACHACHICHICHI!
KIM JEST TEN KARZEŁEK?
CHACHA! CHICHI!
TO PRAWDA, ŻE ON JEST KARŁEM! OCH, ON JEST KARŁEM!
?
LEPIEJ BYĆ TROCHĘ KRĄGŁYM NIŻ SKARLAŁYM, PRAWDA, ASTERIKSIE?
JASNE, OBELIKSIE, JASNE... POZWÓL DRUIDOWI PRACOWAĆ...
DOBRZE! TERAZ, SKORO JUŻ WYLECZYŁEM GRUBASA, ZAJMĘ SIĘ PANORAMIKSEM.
CHICHI! CHACHA!
NIECH TEN SŁOŃ SIĘ UCISZY! NIE MOGĘ PRACOWAĆ W TAKICH WARUNKACH!
OBELIKSIE! Z PEWNOŚCIĄ MUSISZ DOSTARCZYĆ JAKIŚ MENHIR. NIE KAŻ CZEKAĆ TWOIM KLIENTOM!
PHI! LEPIEJ BYĆ SŁONIEM NIŻ SZCZUREM...
ZWŁASZCZA KARŁOWATYM SZCZUREM!
29


POSTAWCIE MÓJ GARNEK NA OGNIU. NA PEWNO BĘDĘ MUSIAŁ PRZYGOTOWAĆ JAKIEŚ WYWARY.


PO CHWILI...
JA TEŻ UMIEM ROBIĆ ZABAWNE RZECZY Z GARNKIEM!
NADE WSZYSTKO NIE SPRZECIWIAJCIE SIĘ CHOREMU.


CO MU SIĘ PRZYTRAFIŁO? SZOK PSYCHICZNY?
TAK. OD MENHIRA.


NIE WIERZĘ, ŻE TO OD TEGO. CIĄGLE CHCĄ, ŻEBY TO BYŁA MOJA WINA. ALE ZWYKŁE. MALUTKIE UDERZENIE...


OBELIKSIE! NIE UMIERAJ SIĘ! NIE TRZEBA BYĆ DRUIDEM, ŻEBY WIEDZIEĆ. ŻE PRZYCZYNĄ WSZYSTKIEGO BYŁ TWÓJ MENHIR!


O PRZEPRASZAM, PRZEPRASZAM. KONIECZNIE TRZEBA BYĆ DRUIDEM, BY ROZSTRZYGAĆ TAKIE SPRAWY... W JAKI SPOSÓB ZOSTAŁ UDERZONY TYM MENHIREM?


O TAK...
ŁUP!
OBELIKSIE!


OBELIKSIE! IDŹ DOSTARCZAĆ MENHIRY I ZOSTAW NAS W SPOKOJU!!!
O CO CHODZI? PRZECIEŻ SAM MNIE PROSIŁ. ŻEBY MU POMÓC...


SKORO TAK, NIE ZAJMĘ SIĘ JUŻ NICZYM WIĘCEJ. RADŹCIE SOBIE BEZE MNIE!


OTWIERA OCZY!
O DRUIDZIE, JAK SIĘ CZUJESZ?
SŁUCHAM PANA?


NIC NIE PAMIĘTA!
JEST W TAKIM SAMYM STANIE, JAK PANORAMIKS!


PATRZCIE, PANOWIE, UMIEM PRZYRZĄDZAĆ BARDZO ZABAWNE NAPOJE!
JA TEŻ SPRÓBUJĘ, PROSZĘ PANA.




NIE POZOSTAJE NIC INNEGO, O ASPARANOIKSIE, JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO WALKI PRZECIWKO APLUSBEGALIKSOWI!
TAK, MYŚLĘ, ŻE NIE MOŻNA LICZYĆ NA DRUIDÓW.
NIECH PAN SPRÓBUJE!


JAKA SZKODA, ŻE OBELIKS NIE JEST WODZEM ZAMIAST MNIE!
CHI CHI CHI!
PANA KOLEJ, PROSZĘ PIĆ.


ODKĄD JAKO DZIECKO WPADŁ DO SAGANA Z WYWAREM, DZIAŁANIE NAPOJU NA NIEGO NIE USTAJE...
CHO CHO CHO CHO!


PRAWO ZABRANIA CI ABDYKOWAĆ NA JEGO KORZYŚĆ... NIE MYŚLMY JUŻ O TYM.
CHA CHA CHA!


ASTERIKSIE, TY WYTRENUJESZ MNIE DO WALKI WODZÓW!
CHI CHI CHI! CHO CHO CHO! CHA CHA CHA!


ROZPOCZNIEMY JUTRO O ŚWICIE. ZASTOSUJEMY DIETĘ: MIĘSO WOŁOWE, BEZ PIWA, TYLKO KOZIE MLEKO.


ACH, CO ZA BŁĘKIT!
OCH, JAKA PIĘKNA CZERWIEŃ!


JESZCZE PRZED ŚWITEM...
ZZZ! ZZZ!


?


POBUDKA, WODZU! NA POCZĄTEK TRENINGU TROCHĘ BIEGÓW!
JUŻ IDĘ, ASTERIKSIE!


KUKURYKUUUU!


RAZ, DWA, RAZ, DWA, RAZ, DWA! NO! WIĘCEJ WIGORU, NA TEUTATESA!
?


NIE, NIE, NIE!...TO NIE JEST ODPOWIEDNIA METODA. ASPARANOIKSIE! ZARAZ CI POKAŻĘ!

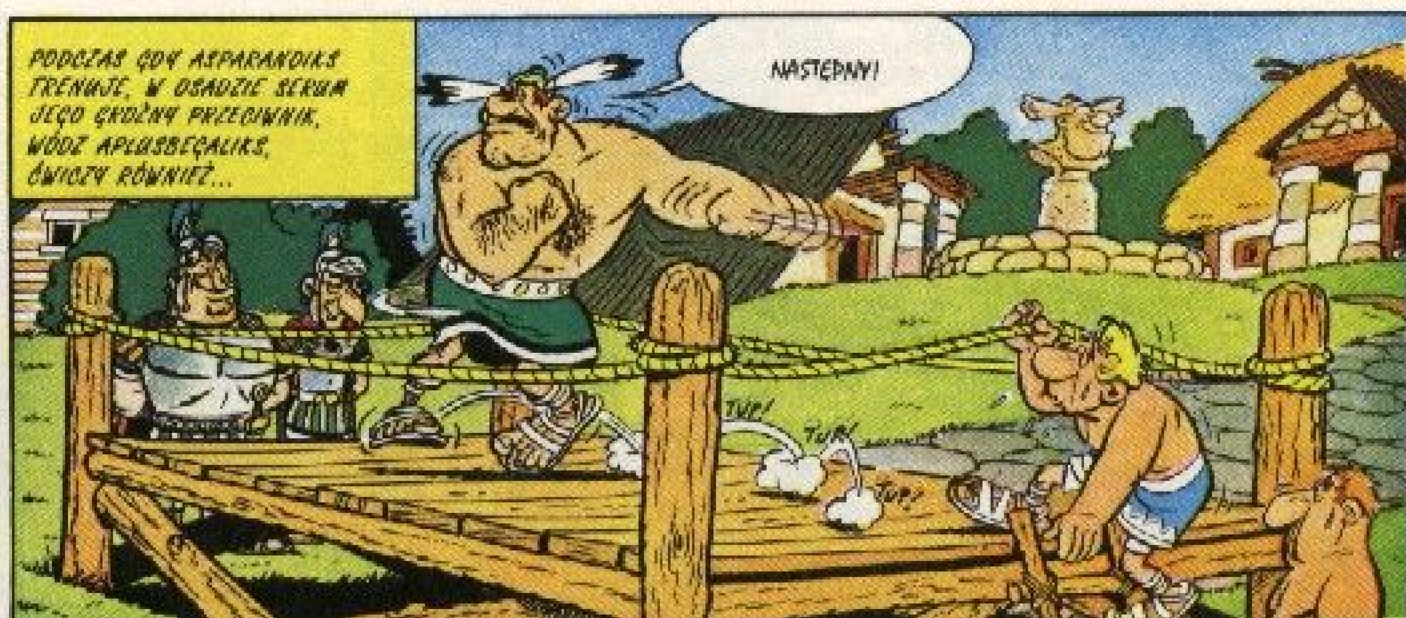

TAK JEST LEPIEJ.
DUŻO LEPIEJ.
O WIELE LEPIEJ.
HM! ZA MAŁO WIGORU.
A TERAZ BĘDZIESZ ĆWICZYŁ WALKĘ. POTRZEBNY CI PRZECIWNIK.
UF! UF! UF!


JA MOGĘ NIM BYĆ...
NIE WIEM, CZY...
ON MA RACJĘ. OBELIKS JEST IDEALNY DO TEJ ROLI. NIE BĘDĘ SIĘ BAŁ, ŻE ZROBIĘ MU KRZYWDĘ.


NO DOBRA, ZACZYN...
TRZASK!


BRAWO! BRAWO, OBELIKSIE! PRZY TOBIE RZYMIANIE NIE SĄ JUŻ W GALII POTRZEBNI!!!
TAK BARDZO CHCIAŁEM ZROBIĆ DOBRZE...


O WODZU ASPARANOIKSIE, CZY ABY NIE STRACIŁEŚ PAMIĘCI?
NIE TYLKO NIE STRACIŁEM PAMIĘCI, ALE NIGDY NIE ZAPOMNĘ TEGO CIOSU!


PODCZAS GDY ASPARANOIKS TRENUJE, W OSADZIE SERUM JEGO GROŹNY PRZECIWNIK, WÓDZ APLUSBEGALIKS, ĆWICZY RÓWNIEŻ...
NASTĘPNY!
TUP! TUP! TUP!


TRZASK!


NASTĘPNY!
CHCIAŁBYM, ŻEBY JUŻ BYŁO PO TEJ WALCE!
O TAK, TRENING JEST ZABÓJCZY!
BO ON WALI DO UPADŁEGO!


TRZASK!
NASTĘPNY!
DOSYĆ NA DZISIAJ, APLUSBEGALIKSIE!


NIE MOŻESZ PRZEGRAĆ. TWÓJ PRZECIWNIK, POZBAWIONY MAGICZNEGO NAPOJU, NIE ZDOŁA CI SIĘ OPRZEĆ!

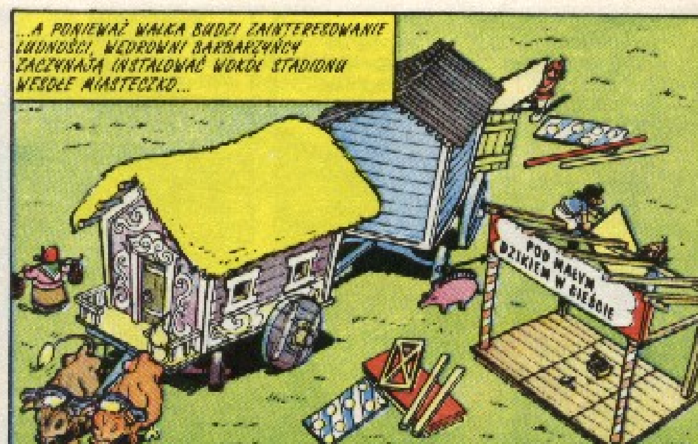

TAK JAK I WSZYSCY INNI GALIJSCY WODZOWIE! BĘDĘ ICH WYZYWAĆ JEDNEGO PO DRUGIM, AŻ STANĘ SIĘ JEDYNYM WODZEM CAŁEJ GALII!
BAMG!


(SZEPTEM) HM... TEN GAL JEST TROCHĘ ZBYT AMBITNY, MÓGŁBY STAĆ SIĘ NIEBEZPIECZNY.
(SZEPTEM)


JAKIŚ TY INTELIGENTNY, SUGUSIE!
KLAP!


TROCHĘ ZBYT INTELIGENTNY! PO ZWYCIĘSTWIE APLUSBEGALIKSA POJEDZIESZ Z NIM DO RZYMU SŁUŻYĆ MU ZA PRZECIWNIKA NA ARENIE CYRKU!


PODCZAS GDY PRZECIWNICY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ, RZYMIANIE BUDUJĄ NA RÓWNINIE STADION, NA KTÓRYM ODBĘDZIE SIĘ WALKA...


...A PONIEWAŻ WALKA BUDZI ZAINTERESOWANIE LUDNOŚCI, WĘDROWNI BARBARZYŃCY ZACZYNAJĄ INSTALOWAĆ WOKÓŁ STADIONU WESOŁE MIASTECZKO...


I SESTERCJA ZA OKRĄŻENIE
OJAZDY DO ZDERZANIA


STRZELNICA!
AMFORA WINA ZA V TRAFIEŃ


SŁOWIAŃSKIE GÓRY


WRESZCIE NADCHODZI WIELKI DZIEŃ I TŁUM GROMADZI SIĘ WŚRÓD POKRZYKIWAŃ ŚMIE- CHÓW I ZAPACHÓW PIECZONEGO DZIKA!
WIELKI MAGAZYN MŁODYCH OD 1 ROKU! TYLKO 3 MIEDZIAKI!
ZŁOTA MONETA TEMU, KTO STAWI CZOŁA GLADIATOROWI!
KTO NIE MA JESZCZE PAMIĄTKOWEGO MENHIRA?
MAŁY AMATORCHEMIKS CZEKA NA SWOICH RODZICÓW W PRZECHOWALNI!
UPOMINKI Z GALOWEGO JARMARKU
PRZECHO
PILOTIKS
BUM!


CAŁY GARNIZON POD BRONIĄ NA MIEJSCE WALKI! WYKONAĆ!


WIESZ, REBUSIE, ZASTANAWIAM SIĘ, CZY TWÓJ PTAK NIE PRZYNIESIE NAM W KOŃCU JAKIEGOŚ NIESZCZĘŚCIA.
TO NIE MÓJ PTAK I NIE MOJA WINA, ŻE CAŁY CZAS FRUWA NADE MNĄ!
HU!HU!

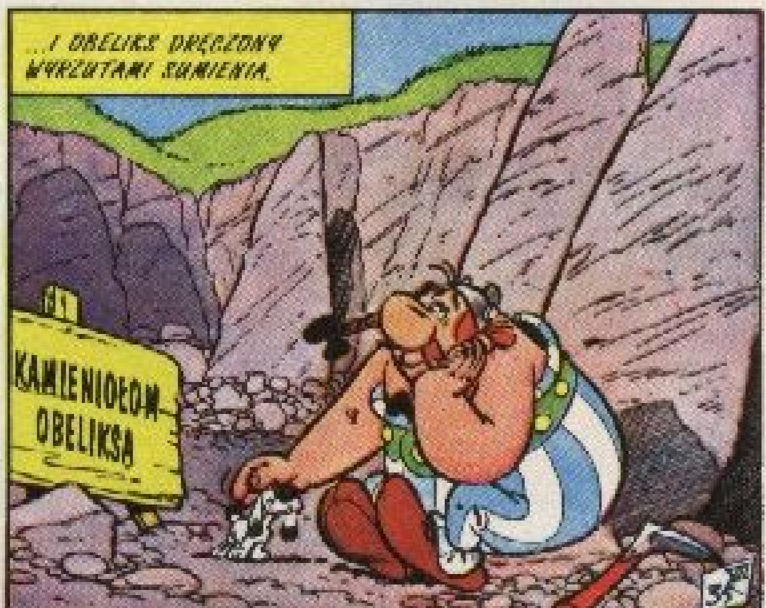

APLUSBEGALIKS PRZYBYWA NA STADION...


TYMCZASEM...
O WODZU ASPARANOIKSIE, JUŻ CZAS.
PODNIEŚCIE MNIE, WY TAM!


PRZYJACIELE! OBIECUJĘ WAM, ŻE ZROBIĘ WSZYSTKO, ŻEBY ZWYCIĘŻYĆ, NA TEUTATESA!
NIECH ŻYJE WÓDZ!


CHCIAŁEM TYLKO ZAGRAĆ JAKĄŚ MELODIĘ, DLA DODANIA ODWAGI...


OSADA NASZYCH PRZYJACIÓŁ JEST PRAWIE WYLUDNIONA... POZOSTALI JEDYNIE OBAJ DRUIDZI...
PROSZĘ, NIECH PAN TEGO SPRÓBUJE. MYŚLĘ, ŻE TO BĘDZIE ZABAWNE!
JA TEŻ PRZYGOTOWAŁEM OSOBIŚCIE MAŁE COŚ NIECOŚ, O KTÓRYM ZECHCE PAN SIĘ WYPOWIEDZIEĆ.


...I OBELIKS DRĘCZONY WYRZUTAMI SUMIENIA.
KAMIENIOŁOM OBELIKSA

NIECH ŻYJE ASPARANOIKS! BRAWO! ASPARANOIKS, NA BELENOSA!
APLUSBEGALIKS Z NAMI! NA JOWISZA, APLUSBEGALIKS!

WALKA WODZÓW BĘDZIE TRWAŁA, AŻ JEDEN Z WALCZĄCYCH DA ZA WYGRANĄ! STAWKA JEST NASTĘPUJĄCA: ZWYCIĘZCA UZYSKA PODDANIE SIĘ ASPARA... POKONANEGO I JEGO PLEMIENIA!
PO MOJEJ PRAWEJ: WÓDZ GALO-RZYMSKI APLUSBEGALIKS!
TO ON!
PO MOJEJ LEWEJ: WÓDZ GALIJSKI ASPARANOIKS!
TO TEN DRUGI!

WSZYSTKIE CIOSY DOZWOLONE. TERAZ NIECH KAŻDY PÓJDZIE DO SWEGO ROGU, A NA ODGŁOS TRĄBKI ZACZNIJCIE WALKĘ. I NIECHAJ APLUSBE... NIECH LEPSZY WYGRA.
ALEA JACTA EST!*
GDZIE OBELIKS?
W OSADZIE. JEST SMUTNY, BO UWAŻA, ŻE JEST WINIEN TEMU WSZYSTKIEMU.

*ALEA... (ŁAC.) - KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE.

PĘDŹ PO NIEGO! BĘDZIE NAM POTRZEBNY W RAZIE ROZRÓBKI PO WALCE!
I OTO ZACZYNA SIĘ WALKA WODZÓW!
BOUUU UUUUU


W OSADZIE OBELIKS ZADRĘCZA SIĘ...
TO WSZYSTKO MOJA WINA... KIEDY POMYŚLĘ, ŻE ZWYCZAJNE, MAŁE UDERZENIEMENHIREM...
OBELIKSA


UDERZENIE MENHIREM!...NO PRZECIEŻ, MOŻE DRUGIM UDERZENIEM MENHIRA UDAŁOBY MI SIĘ ULECZYĆ NASZEGO DRUIDA?


JETEM PEWIEN, ŻE NIKT NIE POMYŚLAŁ O TAKIM ROZWIĄZANIU! TRZEBA BYĆ NIEZWYKLE INTELIGENTNYM, ŻEBY WPAŚĆ NA TAKIE ROZWIĄZANIE!
OBELIKSA


TYMCZASEM...
A CO ZROBIMY TERAZ, PROSZĘ PANA?
GDYBYŚMY TAK WSZYSTKIE SKŁADNIKI, JAKIE NAM ZOSTAŁY, WŁOŻYLI DO JEDNEGO GARNKA? TO BYŁOBY ŚMIESZNE, PROSZĘ PANA.


ZAŁOŻĘ SIĘ, ŻE BĘDZIEMY W CZERWONO-ZIELONĄ KRATKĘ!
ALBO W NIEBIESKIE KROPKI NA ŻÓŁTYM TLE!
CHICHICHICHI!
PLUCH!
PLOCH!


PLOM!
PLOM!
PLOM!



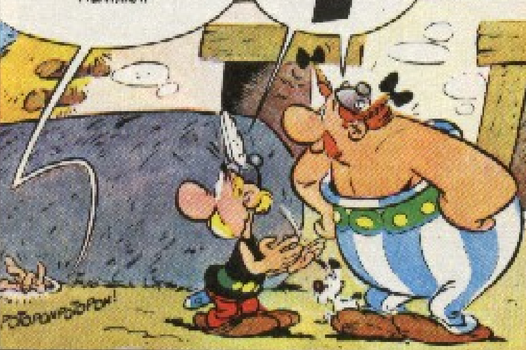

NIE WIDZIAŁEŚ MOJEGO PRZYJACIELA? TEGO GRUBEGO?


NIE, ASTERIKSIE , NIE WIDZIAŁEM OBELIKSA.
TSZSZSZ!


?!
ASTERIKSIE! NAZWAŁEŚ MNIE ASTERIKSEM! WIĘC WYZDROWIAŁEŚ!


ŁUBUDU!
!!!

OBELIKSIE!...CZY TO TY RZUCIŁEŚ TEN MENHIR?...
NO PEWNIE. ŻEBY UZDROWIĆ NASZEGO DRUIDA...
CHYBA NIE POWIESZ MI ZNÓW, ŻE ŹLE ZROBIŁEM. CO?
(POWŚCIĄGANY GNIEW)
POSŁUCHAJ, NIE MAMY CZASU NA KŁÓTNIĘ, ALE...







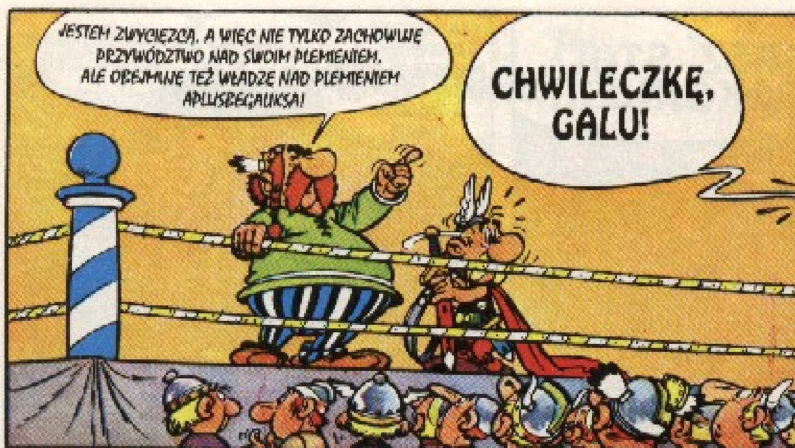








TRZEJ NASI PRZYJACIELE ZBLIŻAJĄ SIĘ DO MIEJSCA, GDZIE WALKA WODZÓW...
PO CO WZIĄŁEŚ TEN MENHIR, OBELIKSIE? OSTATNIO NIE LUBIĘ CIĘ Z TYM WIDZIEĆ!
ZAWSZE MOŻE SIĘ PRZYDAĆ, ASTERIKSIE!
...TRWA JUŻ PÓŁ GODZINY...
MASZ STAĆ SPOKOJNIE!!!
ZAJMCIE SIĘ ROZDANIEM MAGICZNEGO NAPOJU NASZYM PRZYJACIOŁOM! JA UPRZEDZĘ WODZA!
MÓGŁBYM GO...
NIE, WPADŁEŚ DO NIEGO, KIEDY BYŁEŚ MAŁY!
WODZU ASPARANOIKSIE!
SŁUCHAM, O CO CHODZI?
DRUID PANORAMIKS OZDROWIAŁ! JESTEŚMY GOTOWI DO WALKI!
ACH! TA WIADOMOŚĆ ZWIELOKROTNIA MOJE SIŁY!
A! PUF! PUF! NARESZCIE PUF! PUF! ZATRZYMAŁEŚ SIĘ!
TRZASK!
PLASK!
JESTEM NAJPIĘKNIEJSZY! JESTEM NAJSILNIEJSZY! JESTEM ZWYCIĘZCA!
NIECH ŻYJE ASPARANOIKS!
NIECH ŻYJE GALIA!
NIECH ŻYJE NASZ WÓDZ!


JESTEM ZWYCIĘZCĄ, A WIĘC NIE TYLKO ZACHOWUJĘ PRZYWÓDZTWO NAD SWOIM PLEMIENIEM, ALE OBEJMUJĘ TEŻ WŁADZĘ NAD PLEMIENIEM APLUSBEGALIKSA!
CHWILECZKĘ, GALU!


MAMY INNE PLANY! WYGRAŁEŚ WALKĘ. ZGODA! TERAZ ZOBACZYMY, CZY TWÓJ LUD ZDOŁA POKONAĆ NIEZWYCIĘŻONE LEGIONY RZYMSKIE!


NIE... NIEZWYCIĘŻONE LEGIONY RZYMSKIE... TO MY?


MOŻNA BYŁO SPODZIEWAĆ SIĘ PO TOBIE TEGO SZELMOSTWA, RZYMIANINIE! WIĘC NIECH TAK BĘDZIE! CHODŹCIE NAS WZIĄĆ! CZEKAMY NA WAS NA RÓWNINIE!


NIECH ŻYJE NASZ WÓDZ!
NIECH ŻYJE ASPARANOIKS!

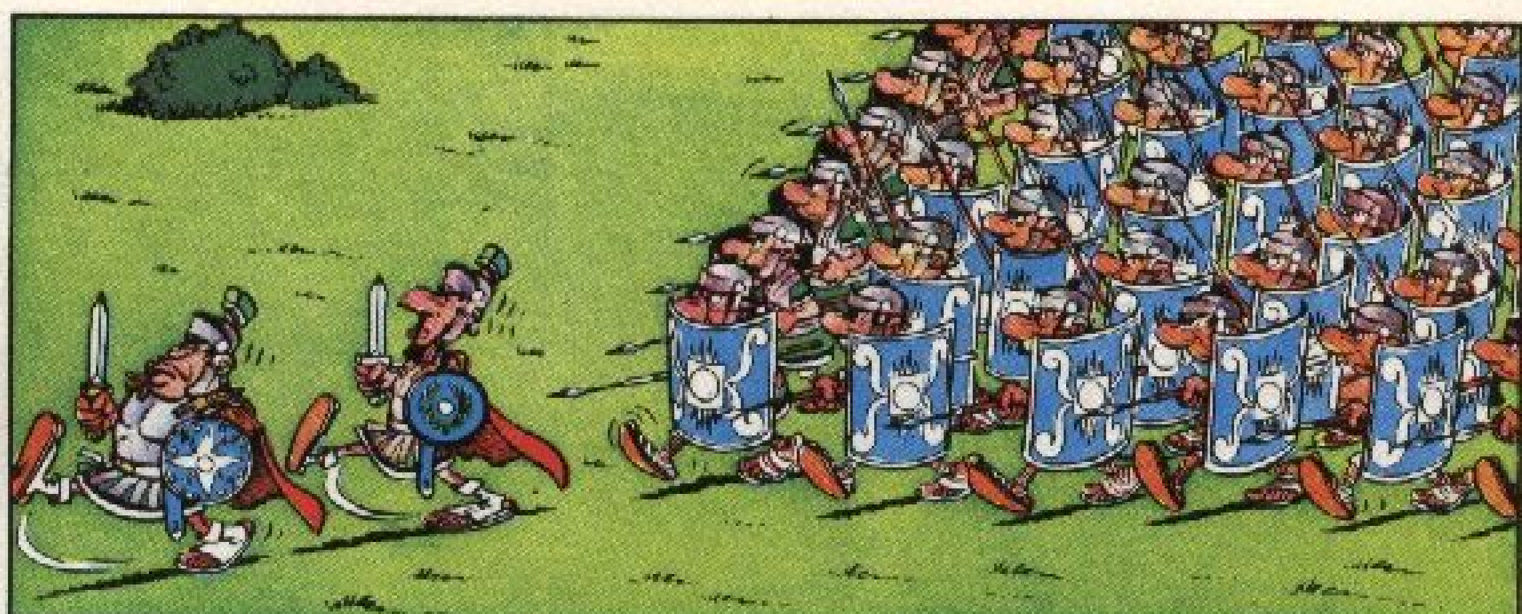

NIECO PÓŹNIEJ...
LEGIONIŚCI! PROWADZĘ WAS DO ZWYCIĘSTWA RÓWNIE PEWNEGO, JAK PRZYNOSZĄCEGO SŁAWĘ! NAPRZÓD!!!
ALE...


O CENTURIONIE! NIE CHCEMY GRYMASIĆ, ALE ZA KAŻDYM RAZEM KIEDY ATAKUJEMY TYCH DZIKUSÓW, ONI ZACZYNAJĄ SIĘ ŚMIAĆ, A MY SŁUŻYMY IM ZA ZWIERZYNĘ ŁOWNĄ...


TYM RAZEM NIE BĘDĄ SIĘ ŚMIAĆ, LEGIONIŚCI! ICH DRUID ZWARIOWAŁ, NIE MAJĄ JUŻ MAGICZNEGO NAPOJU. A NAS JEST STU NA JEDNEGO!
NIE MAJĄ MAGICZNEGO NAPOJU?... STU NA JEDNEGO?...


BIĆ GALÓW, KOLEDZY, NA JOWISZA!!!
NAPRZÓD, NA JUNONĘ!!!
ACH, DZIELNI LUDZIE!


POD KIERUNKIEM SWEGO WODZA LEGION RZYMSKI ZACZYNA WYKONYWAĆ IMPONUJĄCE MANEWRY.
FORMOWAĆ KLIN!

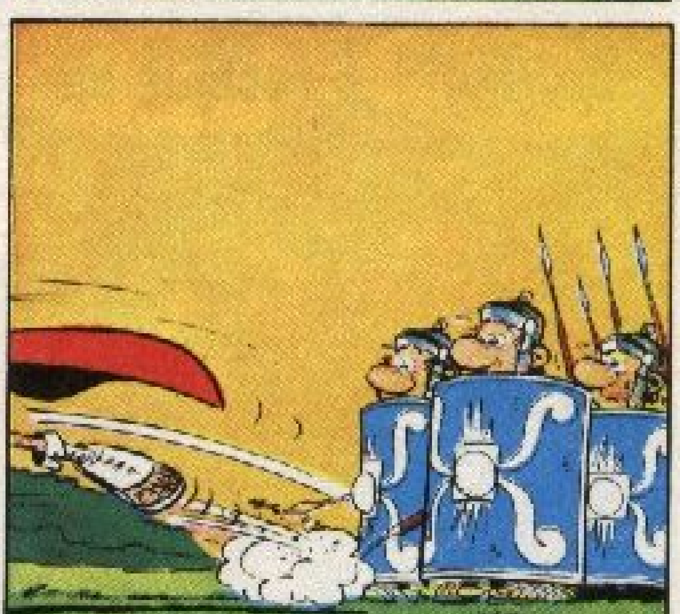


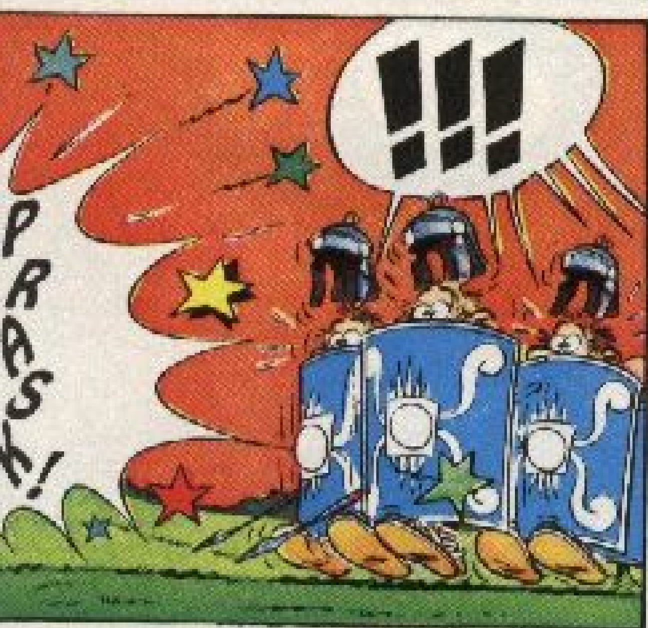

A TYMCZASEM GALOWIE CZEKAJĄ...


NAGLE...
WIDZĘ TAM JEDNEGO, CO SIĘ ZAŚMIEWA!
!


ON SIĘ NIE ŚMIEJE!
MÓWIĘ CI, ŻE SIĘ ŚMIEJE!


ZARAZ CI POKAŻĘ, CZY ON SIĘ ŚMIEJE!




!!!
PRASK!


CHACHACHACHA! CHACHACHACHA!
?!


TERAZ, PRZYJACIELE,
NAPRZÓD!


TAKTYKA GALÓW WYDAJE SIĘ MNIEJ WYSZUKANA OD TAKTYKI RZYMIAN...
NIE POPYCHAJCIE Z TYŁU!...
CI CZTEREJ NA LEWO SĄ MOI!
A OD KIEDY TO, PROSZĘ?!
IDŹCIE! BIĆ SIĘ BĘDZIECIE PÓŹNIEJ!
HOHOHO! HEHE!
POPATRZ! POPATRZ!


...ALE JEST BARDZO SKUTECZNA!
PODDAJE SIĘ!
CO TAKIEGO?
HOHO! HEHE! HOHO!
NO! NO!
BUCH! BUCH! BUCH!
BRZDĘK! BRZDĘK!
PRASK!
ŁUPA!


AJAJAJ...MYŚLĘ, ŻE LEPIEJ ODDALIĆ SIĘ STĄD...
MÓWIĘ: PODDAJĘ SIĘ!
CO TAKIEGO?
BUCH! BUCH! BUCH!


ŁUBUDU!


POD KIERUNKIEM SWYCH DOWÓDCÓW LEGION RZYMSKI WYKONUJE NOWY MANEWR, ZWANY „POWROTEM PRZYSPIESZONYM".
JUŻ JA CI POKAŻĘ, SUGUSIE! ZAPAMIĘTAM SOBIE TWOJE DOBRE RADY!
BUCH! BUCH! BUCH!


STAĆ!
BITWA SKOŃCZONA!
JUŻ? PRZECIEŻ LEDWIE ZACZĘLIŚMY!


I NASTAŁA WIELKA CISZA, JAK ZWYKLE PO BITWACH...
HU!
HU!


CZY TO NIE TWÓJ MENHIR TU LEŻY, OBELIKSIE?
COŚ TAKIEGO? PEWNIE WYPADŁ MI Z RĄK W CZASIE WALKI!
ALE KTOŚ JEST POD SPODEM!


?
TOŻ TO APLUSBEGALIKS!!!
SŁUCHAM PANA?


APLUSBEGALIKSIE! OBOWIĄZUJĄCY ZWYCZAJ DAJE MI PRAWO OBJĘCIA PRZYWÓDZTWA NAD TWOIM PLEMIENIEM I TRAKTOWANIA CIĘ JAK POKONANEGO... ALE WOLĘ BYĆ WSPANIAŁOMYŚLNY!


POZWALAM CI ODEJŚĆ WOLNO WRAZ Z TWYM LUDEM! PROSZĘ CIĘ TYLKO, ŻEBYŚ NIE ZAPOMNIAŁ, ŻE JESTEŚ GALEM, I NIE SŁUŻYŁ WIĘCEJ SPRAWIE RZYMIAN. ODEJDŹ!
DOKĄD, PANIE?
NIECH ŻYJE ASPARANOIKS! NIECH ŻYJE GALIA!


W GALO RZYMSKIEJ OSADZIE BERUM ŻYCIE ULEGŁO ZMIANIE. JEJ MIESZKAŃCY POWRÓCILI DO TRADYCJI; STALI SIĘ WESOŁKAMI, OBŻARTUCHAMI, KRZYKACZAMI...


... I NIE LEKCEWAŻYLI OKAZJI, BY POGONIĆ RZYMSKIE PATROLE...
ZACZEKAJCIE!
WIDZISZ, JEŚLI SIĘ CHCE, ŻEBY CESARSTWO TRWAŁO, TRZEBA UMIEĆ POZBYĆ SIĘ BALASTU W ODPOWIEDNIEJ CHWILI.


A TYMCZASEM APLUSBEGALIKS STAŁ SIĘ NAJBARDZIEJ UPRZEJMYM WODZEM W CAŁEJ GALII. TO BEZ WĄTPIENIA DZIĘKI NIEMU ROZESZŁA SIĘ PO ŚWIECIE SŁAWA GALIJSKIEJ UPRZEJMOŚCI... BYŁ TAKI CZAS.
CZEŚĆ WODZU!
PANIE.


DOBRY DRUID AMNEZIKS JEST PRAWIE WYLECZONY Z NASTĘPSTW UDERZENIA MENHIREM, ZNÓW UDZIELA RAD...
PRZYJĘC


...I POD KAŻDYM WZGLĘDEM MA WYSTARCZAJĄCĄ POPULARNOŚĆ, BY MÓC ZATUSZOWAĆ KILKA DROBNYCH NIEDOCIĄGNIĘĆ.
PRZYJĘC











Z DZIKIEM, NA TEUTATESA!

CHA CHA CHA CHA CHA CHA CHA!

KONIEC

PRINTED IN BELGIUM BY proost INTERNATIONAL BOOK PRODUCTION

PRINTED IN BELGIUM